

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.

Listy należy frankować. — Reklamacje
otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄ-
TECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI:
WOJCIECH BARANOWSKI
i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 4-80 — z dostawą 5-30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30. —
Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690.

W sprawie „Daru 3-go Maja“.

Kilkanaście dni zaledwie dzieli nas od dorocznego obchodu Święta Państwowego 3-go Maja.

Nie potrzeba nikomu wyjaśniać, że Święto to ma dla nas, obywateli dzisiejszej Polski, inne znaczenie, niż miało, choćby dla nas samych, w epoce niewoli i zaboru. Wówczas było wzniosłą pamiątką jednej z najpiękniejszych chwil w dziejach dawnej Polski, a zarazem świętem tęsknoty naszej ku wolności, ku własnemu Państwu. Prócz tego, było tradycyjnem świętem „Towarzystwa Szkoły Ludowej“, które zbierało wtedy fundusze na tę polską oświatę, jakiej nam państwa zaborcze w wystarczającej ilości dać nie chciały.

Dzisiaj odmieniło się bardzo wiele. Wprawdzie w dniu 3-go Maja czcimy dalej pamiątkę sławnej naszej Ustawy z r. 1791, ale w odczuciu wszystkich serc polskich stało się to wiosenne święto nasze tak, jak i inne polskie uroczystości doroczne — dniem wspólnej dumy i radości z odzyskania wolnej Ojczyzny, z zdobycia napowrót własnego Państwa.

W pierwszym atoli rządzie — jest to dla nas dzisiaj wielki, świąteczny dzień polskiej oświaty, tej naszej, własnej już akcji oświatowej, która w odrodzonej Polsce zatacza coraz wspanialsze kręgi, ale ma też i coraz więcej potrzeb, coraz więcej zadań do spełnienia.

Oświata w Polsce obejmuje dziś olbrzymią ilość zagadnień, stojących otworem przed młodem jeszcze Państwem naszym, rozrastających się niemal z dnia na dzień, wymagających ogromnych wysiłków i jeszcze potężniejszych środków dla skutecznego swego działania.

Rząd nasz przywiązuje do spraw oświatowych wagę pierwszorzędną, czego dowód dał ostatnio w przedsięwzięciu wielkiej i głęboko przemysłanej reformy ustroju szkolnego w Polsce, z takim uznaniem przyjętej, przez nauczycielstwo i społeczeństwo całe.

Rząd nasz nie szczędzi kosztów — w najtrudniejszych warunkach dzisiejszego przelomu — aby tej oświacie polskiej, obejmującej wszystkich obywateli Państwa, dać możliwość nieprzerwanego rozwoju i osiągnięcia poziomów jak najwyższych.

Istnieje jednak cały, wielki szereg zagadnień, którym samo Państwo poddać nie jest w stanie, jeśli nie przyjdzie mu w sukurs mądrze zorganizowana, solidarna działalność społeczeństwa.

Takiego wielkiego zadania pomocniczego podjęło się od lat „Towarzystwo Szkoły Ludowej“, wykonujące swoją pracę z uznaniem i podziwem tych wszystkich, którzy na nią patrzyli i patrzą. Akcja T. S. L-u — to wielka akcja społeczna, wyręczająca Państwo w mnogich jego zadaniach, wznosząca dzielne placówki oświatowe na najbardziej wysuniętych rubieżach Rzeczypospolitej, roztaczająca swą opiekę przedewszystkiem nad kresami polskimi, gdzie duch polski i mowa polska narażone są często na groźne niebezpieczeństwa. Kto wpa-

trzył się bliżej w tę pracę, ten rozumie jej głębokie walory, ten oceni jej cenę zdobycze, posuwające kulturę polską, piędź za piędzią naprzód — wśród ciągłej potrzeby chronienia tego, co stanowi o duchowej istności Narodu.

Dzień 3-go Maja jest dniem wielkiej kwesty narodowej „Towarzystwa Szkoły Ludowej“. Dar 3-go Maja, składany do puszek kwestarzy i kwestarek T. S. L., jest probierzem corocznym zrozumienia przez społeczeństwo naszych wielkich idei oświatowych, a zarazem probierzem ofiarności społeczeństwa na te ważne, nieodzowne cele.

Nie o wielkie kwoty tu idzie, ale o powszechność ofiarności oświatowej, o te choćby drobne grosze, oddane przez wszystkich — w miarę możliwości — dla celów najważniejszych. Idzie o zjednanie, o przekonanie wszystkich, że taka ofiara jest

nie jałmużną, nie karotażem, ale obowiązkiem polskich instytucyj, organizacyj, zespołów i stowarzyszeń wszelkiego rodzaju. Że wstydzic się należy tych drobnych, w lasce ciskanych datków, które nieraz składają instytucje i jednostki, mogące zdobyć się na coś większego.

„Towarzystwo Szkoły Ludowej“ rozpoczęło — w swej zbożnej pracy — budowanie szeregu polskich placówek oświatowych, szkół, ochronek, świetlic, domów ludowych, czytelni, które z braku funduszy dokończone być obecnie nie mogą. Zdaje się nam, że jak czasu wojny samotni żołnierze i sieroty wojenne znachodziły swoje „matki“, które opiekowały się ich losem, — tak i teraz rozpoczęte a niedokończone placówki i strażnice oświatowe T. S. L-u, rozrzucone po wioskach i miasteczkach, powinny zna-

leźć taką opiekę macierzyńską w poszczególnych instytucjach polskich czy, w pewnych grupach osób, któreby się nimi zajęły.

Powinniśmy się sami w Zarządzie T. S. L-u dopytywać o te „sieroty“, organizować się w dozory opiekuńcze nad nimi, wychowywać sobie te szkoły, te placówki, jak dzieci, z których urosną kiedyś dzielni ludzie.

Mówi się u nas wiele o stawianiu pomników wolności i niepodległości. Niechaj w zbliżającym się dniu 3-go Maja najpiękniejszym takim pomnikiem stanie się ofiarność społeczeństwa na cele polskiej oświaty. Właśnie dlatego najpiękniejszym, że teraz „tak wszystkim ciężko“.

Niechaj opieka polskich instytucyj, roztoczona nad tą czy ową pracą „Towarzystwa Szkoły Ludowej“, nad tem czy innym przedsięwzięciem, czekającym swego ukończenia, — będzie najpiękniejszym drzewem wolności, zasadzonym w Wiosnę naszego nowego, wolnego bytu państwowego.

Z ostatniej chwili.

Marszałek Piłsudski przedłużył swój pobyt w Bukareszcie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 kwietnia. Wbrew pierwotnym planom Marszałek Piłsudski przedłużył swój pobyt w Rumunii. Po 3-dniowym pobycie w Kiszyniowie

Marszałek wrócił do Bukaresztu, gdzie zatrzyma się jeszcze jakiś czas i weźmie udział w uroczystościach 16 p. p. rumuńskiej w Folticeni.

Nieprawdopodobne pogłoski o Kreugerze.

Paryż, 20 kwietnia. (PAT.) Wobec krążących w ostatnich czasach pogłosek, jakoby Kreuger w obawie przed ruiną symulował samobójstwo, a faktycznie uciekł na Sumatrę, współpracownik „Paris Soir“ przeprowadził badania. Komisarz policji i inni urzędnicy policji twierdzą, że widzieli na własne oczy Kreugera i byli obecni przy balsamowaniu i złożeniu zwłok do trumny. Również kategorycznie brzmia zapewnienia portjera domu, w którym mieszkał Kreuger, iż po samobójstwie czuwał nad ciałem Kreugera, którego doskonale znał. Lekarz który

przybył natychmiast po samobójstwie oświadczył, że ciało Kreugera było jeszcze niezastygłe i przedstawiało ogromne podobieństwo do fotografii Kreugera. Wreszcie konsul szwedzki stwierdził, że widział trzykrotnie zwłoki zmarłego rodaka, którego znał osobiście.

London, 20 kwietnia. (PAT.) Najnowszą fazą tragedji Kreugera jest dobrowolne ogłoszenie w N. Jorku bankructwa międzynarodowej korporacji zapalczanej, której prezesem był Kreuger.

Krwawa tragedia w Krotoszynie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 kwietnia. Małe miasteczko w Województwie poznańskim Krotoszyn, było wczoraj widownią krwawego dramatu. Niejaki Stanisław Krawczyk przedsiębiorca budowy radioaparatów po rozmowie ze Stanisła-

wem Staniszewskim głównym akcjonariuszem fabryki kawy słodowej, postarzał się ciężko. Dokonawszy tego czynu, Krawczyk pobiegł do mieszkania, gdzie zabił swą żonę i dziecko, a następnie usiłował odebrać sobie życie.

St. Zjedn. grożą wojną celną kilku państwom europejskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 kwietnia. Z Waszyngtonu donoszą: Departament stanu przygotowuje noty do szeregu krajów europejskich, w których zapo-

wie ustanowienie przez Stany Zjednoczone odwetowych ceł w odpowiedzi na cła wyjątkowe, stosowane przez te kraje do towarów amerykańskich.

Noty te mają być w pierwszym rzędzie wystosowane do Francji, Hiszpanji, Niemiec i Austrii. Wobec napięcia stosunków handlowych, szczególnie między Francją a Stanami Zjednoczonymi, amerykańskie koła rządowe liczą się z możliwością wojny celnej między obu państwami.

Nowy Jork, 20 kwietnia. (PAT.) W ciągu ostatniego tygodnia banki, należące do Federal Reserve systemu, wstąpiły zdecydowanie na drogę polityki deflacyjnej, mającej na celu podniesienie cen. Pierwszy etap tej polityki wyraża się w zwiększeniu operacyj rynkowych. Szczególnie dotyczy to zakupów obligacyj państwowych. Polityka ta będzie prowadzona zapewne do czasu spłacenia przez banki prywatne zadłużenia, powstałego z tytułu redyskonta. Posunięcia Federal Reserve Banków należy uważać za reakcję przeciwko inflacyjnemu zamiarom kongresu, w myśl których mają być wypłacone zapomogi weteranom w wysokości 2.400.000.000 dolarów. Motywem posunięcia kongresu jest przypuszczenie, że zasilenie rynków tak poważną sumą pieniędzy, wpłynie na podniesienie cen.

Amb. Willys o Polsce.

N. Jork, 20 kwietnia. (PAT.) Ambasador Willys, który przybył do N. Jorku w wywiadzie z przedstawicielem „N. Jork Times“ scharakteryzował stosunki gospodarcze w Polsce w ten sposób, że zarówno polski handel, jak przemysł i finanse, dążą w kierunku rozwojowym, pomimo ciężkich warunków.

Dunikowski zostanie wypuszczony z więzienia.

Paryż, 20 kwietnia. (PAT.) Wedle ostatnich informacji nastąpiło porozumienie pomiędzy Dunikowskim a finansistami, oskarżającymi go o oszustwo. Po cofnięciu skargi ze strony cywilnej nastąpi przypuszczalnie w niedługim już czasie zwolnienie Dunikowskiego z więzienia.

Przed nową rozgrywką w Niemczech.

Wybory do Sejmu pruskiego.

Dzień 24 kwietnia zadecyduje o losie koalicji wejmarskiej.

Znaczenie Prus — terytorjalne i ludnościowe — w całokształcie Rzeszy sprawia, że układ sił w sejmie pruskim i skład gabinetu pruskiego stanowią czynnik pierwszorzędny znaczenia dla kształtowania się rządów w Rzeszy. System dzisiejszy, opierający się na trzech filarach: osobistym autorytecie Hindenburga, na Brüningu, obdarzonym zaufaniem prezydenta i przywilejem paragrafu 48, oraz na premierze pruskim, socjaliście Braunie, mógł przysięść do skutku tylko na podstawie koalicji wejmarskiej, t. j. koalicji centrum i socjal-demokracji.

Wybory do sejmu pruskiego, które odbędą się 24 kwietnia, bodaj że w wyższym stopniu zważają na losach Niemiec, aniżeli ostatnie wybory prezydenckie. Coprawda narazie panująca koalicja znalazła kruczek dla spralizowania bezpośrednich skutków ewentualnego zwycięstwa „opozycji na rodowej”. Na jednym z ostatnich posiedzeń sejmu zmieniono mianowicie w sposób pozornie niewinny paragraf 20-ty regulaminu, który przewiduje porządek wyboru przewodniczącego sejmu i prezesa Rady Ministrów.

Dotychczas o obiorze tych osób decydowała bezwzględna większość oddanych głosów; w razie braku takiej większości następował wybór większością względną pomiędzy dwoma kandydatami, którzy otrzymali w pierwszym głosowaniu największą ilość głosów. Obecna zmiana polega na tem, że skreślono punkt o drugim, ściślejszym wyborze względną większością głosów. Dzięki temu, o ile w pierwszym głosowaniu żaden kandydat nie skupi na sobie większości bezwzględnej, wówczas, wobec praktycznej niemożliwości utworzenia nowego rządu, pozostacymy musieli obecni, jako „gabinet urzędniczy”.

Na podstawie wyników cyfrowych ostatnich dwóch wyborów prezydenckich, oraz wyborów do Reichstagu w r. 1930, porównanych z cyframi poprzednich wyborów do sejmu pruskiego (w r. 1928), można wysnuć przypuszczenia co do przyszłego układu sił w Prusach. Otóż, gdy w wyborach do sejmu niemiecko-narodowi otrzymali 3,274.897 głosów, stronnictwa popierające dziś Hindenburga — 12,536.410, hitlerowcy — 582.560, komuniści — 2,337.100, to w wyborach do Reichstagu padło na odnośne ugrupowania na terytorjum Prus 1,958.856 12,030.182, 3,967.379, oraz 3,141.547 głosów, zaś 13-go marca br. 1,825.158, 11,022.089, 6,844.854, oraz 3,724.687 głosów.

Nacjonalistyczna prawica zebrała więc łącznie w pruskich okręgach wyborczych w dniu 13 marca b. r. 37 proc. ogółu głosów, a stronnictwa popierające Hindenburga 47,1 proc. W nadchodzących wyborach będzie jednak ten stosunek niewątpliwie gorszy dla koalicji wejmarskiej. Nie należy zapominać, że nawet podczas ostat-

nich wyborów prezydenckich taka np. „Volkspartei“ szła pod hasłem: „Za Hindenburgiem, przeciw Brüningowi”; odpadnie dalej taki atut, jak osoba Hindenburga.

W każdym razie liczyć się należy po pruskich wyborach z możliwością votum nieufności dla gabinetu Brauna połączonej skrajnej prawicy i lewicy. Wówczas w myśl konstytucji pru-

skiej żądanie sformowania gabinetu przypaść winno największemu stronnictwu, a więc według wszelkiego prawdopodobieństwa hitlerowcom. Teoretycznie możliwość taką nasunęłaby omawiana wyżej zmiana regulaminu, faktycznie zaś może ona podnieść raczej nastroje opozycyjne, jako swego rodzaju represja wyborcza.

Gdyby wybory wypadły niepo-

myślnie dla koalicji wejmarskiej, rząd Brauna mógłby jednak pozostać dalej w myśl owej zmiany regulaminu wewnętrznego sejmu pruskiego, albo też działałby par. 48 i na podstawie dekretu mianowanoby komisarza dla Prus. W tym wypadku ewolucja polityczna poszłaby dalej po linii anty-parlamentarnej, po linii ustępstw i odchylenia na rzecz dyktatorskich uprawnień rządu Rzeszy, wypływających z treści paragrafu 48-go konstytucji.

Wybory do sejmu pruskiego mogą zatem zaważyć na ukształtowaniu się stosunków politycznych w Niemczech silniej, niż wybory prezydenckie.

S. D.

Z obrad genewskich nad rozbrojeniem.

Rezolucja w sprawie redukcji zbrojeń etapami.

Genewa, 19 kwietnia. (PAT.) Na początku dzisiejszego posiedzenia komisja główna konferencji rozbrojenia przyjęła tekst rezolucji w sprawie redukcji zbrojeń etapami, ustalony przez komitet redakcyjny. Rezolucja stwierdza, że redukcja zbrojeń przewidziana przez art. 8 paktu Ligi Nar. winna być zrealizowana progresywnie drogą rewizji, następujących kolejno po sobie w odpowiednich odstępach czasu, po przebiegu przez obecną konferencję pierwszego etapu decydującego o powszechnem zmniej-

szczeniu zbrojeń do możliwie najmniejszego poziomu.

Rezolucja ta, która nie wnosi nic nowego i ogranicza się do powtórzenia proklamowanych już przez pakt Ligi zasad, przyjęta została jednomyślnie, po wymianie zdań między delegatem rumuńskim Titulescu a Litwinowem. Titulescu popierany przez delegatów Jugosławji i Persji oświadczył, że przyjmuje rezolucję, łącząc ją z rezolucją w sprawie kryterjów rozbrojenia przewidując uwzględnienie specjalnej sytuacji poszczególnych

państw. Litwinow protestował przeciwko tej interpretacji. Po głosowaniu oświadczył on, że rezolucja została przyjęta bez interpretacji. Titulescu, podczas gdy ten ostatni stwierdził, że głosował za rezolucją ze swoją interpretacją.

Następnie komisja zajęła się sprawą kryterjów rozbrojenia. Delegacje: czechosłowacka, hiszpańska, norweska i szwedzka zgłosiły projekt rezolucji według którego podstawą dla ustalenia kryterjum rozbrojenia jest art. 8, wobec czego zmniejszenie zbrojeń winno nastąpić do minimum, dającego się pogodzić z bezpieczeństwem narodowym i wykonaniem zobowiązań międzynarodowych. Należy pozatem brać pod uwagę sytuację geograficzną i warunki specjalne danego państwa. Rezolucją przewiduje dalej, że następnie przystąpi do zbadania zastosowania tych kryterjów, jak również metod, według których przeprowadzona będzie redukcja zbrojeń danego państwa. Delegat Włoch Grandi zgłosił drugi projekt rezolucji nieco inaczej zredagowany. Projekt włoski nie przytacza treści art. 8, proklamuje natychmiastowe zbadanie kryterjów na terenie praktycznym, celem rychłego zrealizowania pierwszego etapu rozbrojenia. Delegacja francuska, japońska i hiszpańska poparły projekt 4-ch delegacji natomiast delegat Niemiec poparł projekt włoski. To samo uczynił Litwinow, który jednak ponownie domagał się aby w rezolucji nie było aluzji do art. 8, i krytykował system indywidualnej redukcji zbrojeń. W końcu oba projekty odesłane zostały do specjalnego komitetu redakcyjnego, w skład którego wszedł również i delegat Polski.

Genewa, 19 kwietnia. (PAT.) Sekretarz spraw zagran. Stanów Zjednoczonych Stimson przybył dziś w południe do gmachu konferencji rozbrojenia. W ciągu pół godziny Stimson przysłuchiwał się debacie w komisji głównej nie zabierając jednak głosu. Pierwsze pojawienie się Stimsiona w sali konferencji wywołało w kulisach żywe poruszenie.

Powódź w Jugosławji.

Białogród, 19 kwietnia. (PAT.) Powódź w dorzeczu Sawy przybiera katastrofalne rozmiary, aczkolwiek tamy i nasypy opierają się dotychczas naporowi wody. W białogrodzkiej dzielnicy nadrzecznej ludność została ewakuowana. Miasteczko Obrenovac jest całkowicie wyludnione. Po ulicach miasteczka pływają łodzie. W pobliżu miejscowości Chabac woda pokryła 8.000 ha ziemi ornej. Ewakuowano tam 1.400 domów. W rejonie Broka poziom wody wynosi 8 m. ponad normalny. Akcja ratunkowa prowadzona jest przy pomocy wojska, które dysponuje wielką ilością łodzi i pontonów. Sytuację komplikują panujące obecnie chłody. W niektórych miejscowościach warstwa śniegu dochodzi do kilkunastu centymetrów grubości.

Ostateczny tekst rezolucji.

Genewa, 19 kwietnia. (PAT.) Komitet redakcyjny, wyznaczony przez Komisję główną konferencji rozbrojenia dla ustalenia tekstu rezolucji w sprawie kryterjów dla ograniczenia i redukcji zbrojeń, zebrał się dziś popołudniu. Polskę reprezentował minister Zaleski. Po dłuższej dyskusji, Komitet połączył w jeden tekst projekty zgłoszone na poprzednim posiedzeniu Komisji. Ostateczny tekst brzmi:

Komisja oświadcza, że dla ustalenia kryterjów ograniczenia i redukcji zbrojeń muszą być zastosowane postanowienia art. 8 paktu Ligi i wobec tego należy zmniejszyć zbrojenia do minimum, dającego się pogodzić z bezpieczeństwem narodowym i z wykonaniem zobowiązań międzynarodowych, wykazanych przez udział we wspólnej akcji. Pozatem należy wziąć pod uwa-

gę sytuację gospodarczą, i specjalne warunki każdego państwa. Komisja główna decyduje, że badanie zastosowania tych kryterjów oraz metod, za pomocą których przeprowadzona będzie redukcja i ograniczenie zbrojeń nastąpi niezwłocznie na terenie praktycznym.

W dyskusji Litwinow ostro zwalczał ten tekst, protestując przeciwko aluzji do art. 8 paktu i przeciwko braniu pod uwagę przy ograniczeniu i redukcji zbrojeń specjalnej sytuacji poszczególnych państw, oraz wymaganiu wspólnej akcji członków Ligi. Litwinow uważa, że jedynie sytuacja gospodarcza państw może być brana pod uwagę. W swej opozycji Litwinow był odosobniony. Przy głosowaniu powstrzymał on się od głosowania. Tekst rezolucji przyjęty został jednomyślnie.

Groźny stan zdrowia Mac Donalda.

Skleroza, którą jest dotknięty, czyni postępy.

Londyn, 19 kwietnia. (PAT.) Wielkie wrażenie wywołało w kołach politycznych ogłoszenie biuletynu lekarskiego, stwierdzającego recydywę w chorobie Macdonalda. Istnieje obawa że stan zdrowia premiera jest niepomyślny i przedstawia pewne niebezpieczeństwo na dalszą metę. Zagrożone prawie oko w kilkanaście tygodni po dokonaniu operacji lewego dowodzi, że stan sklerozy, na tle której powstała choroba premiera, czyni niestety postępy.

Fakt, iż, mimo chorobliwego stanu i zaleceń lekarzy, Macdonald poprostu uparł się, że musi jutro pojechać do Paryża i Genewy, komento-

wany jest w kołach politycznych jako potwierdzenie, że ambicją Macdonalda jest wystąpienie w Genewie w roli orędownika powszechnego pokoju z propozycjami, któreby pogodziły sprzeczne dotąd wnioski rozbrojenia i mocarstw.

Stan zdrowia premiera skazuje go w dalszym ciągu na mniejszy udział w polityce wewnętrznej, co trwa już od prawie 3-ch miesięcy. Po powrocie z Genewy, Macdonald będzie musiał poddać się kuracji, która odsunie go jeszcze bardziej od steru rządu. W tych warunkach premier szuka satysfakcji w polityce zagranicznej.

Polacy zwyciężają na Śląsku Cieszy.

Morawska Ostrawa, 19 kwietnia. (PAT.) W wyborach gminnych na Śląsku cieszyńskim czeskim Polacy uzyskali bardzo pomyślne wyniki. W Lutynji Niemieckiej, która posiada większość czechosłowacką, Polacy uzyskali dwa nowe mandaty, osiągając wraz z polskimi komunistami 16 mandatów na ogólną ilość 30. W Szubarku powiększył się polski stan posia-

dania o jeden mandat. Komuniści polscy zdobyli również jeden mandat, Czesi zaś 7 mandatów na 18. W Końskie Polacy zdobyli 19 mandatów, komuniści polscy 7, Czesi zaś 4. W Lesznie Dolnej Polacy uzyskali 17 mandatów, komuniści polscy 7, Czesi 5, Niemcy 1 mandat. W Gródku Polacy uzyskali 9 mandatów, komuniści polscy 4, Czesi 5 mandatów.

Manewry floty niemieckiej

Berlin, 19 kwietnia. (PAT.) Niemiecka marynarka wojenna odbyła na Bałtyku wiosenne manewry. W ćwiczeniach koło wyspy Rugii, które przeprowadzano również i w nocy, brały udział torpedowce oraz krążowniki. W Swinoujściu odbyły się w poniedziałek wielkie ćwiczenia eskadry, pod dowództwem wiceadmirała Glądyscha. W ćwiczeniach tych brały udział krążowniki „Królówiec” i „Emden”. Manewry potrwać do dnia 22 bm., poczem okręty zawiną do portów macierzystych.

Pomoc dla handlu.

Druga z kolei konferencja w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Warszawa, 19 kwietnia. (PAT.) W dniu 19 b. m. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem pana ministra F. Zarzyckiego następną z kolei konferencja Komisji powołanej do współpracy z kupiectwem w zakresie realizacji programu pomocy dla handlu.

W konferencji tej wzięli udział pp. posekretarz stanu F. Dołęga, podsekretarz stanu W. Korsak, dyrektor P. Michalski, prezes C. Klärner, prezes B. Herse, prezes W. Wiślicki, poseł H. Baum, dyrektor J. Jakubowski, radca Hebuowski, poseł Rottensreich, radca Gepner, dr. Lubowicki, radca J. Chrzanowski, Frankowska, oraz z Ministerstwa Przemysłu i Handlu pp. nac. T. Sagajło, radca prawny W. Supiński, M. Myszkowski i Skrzywań. Tematem obrad była sprawa procedury egzekucyjnej przy ściąganiu danin publicznych.

W rezultacie przeprowadzonych rozmów zebrani doszli do uzgodnionych wniosków w zakresie wykonywania instrukcji egzekucyjnych Ministerstwa Skarbu (D. U. M. S. poz. 168 z dnia 30 maja 1926 r.) W szczególności zwrócono uwagę na konieczność:

E. Młynarski laureatem nagrody muzycznej m. Warszawy.

Warszawa, 19 kwietnia. (PAT.) Sąd konkursowy nagrody muzycznej m. stoł. Warszawy, na posiedzeniu w dniu 19 bm., pod przewodnictwem wiceprezesa Rady miejskiej Maurycego Mayzla, przyznał nagrodę muzyczną p. Emilowi Młynarskiemu za całokształt jego działalności muzycznej. Nagroda wynosi 10.000 zł. Urzędowe ogłoszenie i wręczenie nagrody odbędzie się w dniu 3 maja br.

Ujęcie szpiegów niemieckich.

Paryż, 19 kwietnia. (PAT.) Francuska policja graniczna aresztowała w Wissenburgu w Alzacji niemieckiego szpiega w chwili, gdy wraz z żoną usiłował przedostać się do Niemiec. Przy aresztowanym znaleziono szereg dokumentów i planów, dotyczących fortyfikacji francuskich.

STANISŁAW WODNICKI.

Leon Wyczółkowski.

W 80-lecie urodzin wielkiego artysty.

Demokratyczny Zachód ze wszystkimi przejawami swej kultury wrósł się w naszą psychikę, jako niedościgniony wzór wszelkich poczynań. Dzieła jednostek wykazują, że zbiorowość polska może się zdobyć na okazanie indywidualnych cech własnego oblicza narodowego, które nie tylko nie ustępują w jakości, lecz i dla innych mogą służyć wzorem.

Jednym z takich w malarstwie, to: Wyczółkowski.

Podczas gdy współcześni z nim Podkowiński i Pankiewicz z religijnym pietyzmem wypełniali paryskiego impresjonizmu założenia: pointyizm dla silniejszego wrażenia atmosfery i zestawianie czystych barw dla wywołania koloru nie na obrazie przez mieszanie różnych farb, lecz dopiero, jako wrażenie w oku widza, — Wyczółkowski dochodzi do takich samych (nie tych samych) wyników zupełnie samodzielnie.

Poszedł nawet dalej: zdobył ton! Najwięksi nasi malarze: Matejko, Chelmoński, Grottger, Gerymscy, cho-

pożeniem czynności egzekucyjnych (par. 17), b) zachowywania odpowiednich czasokresów przed dokonaniem każdej poszczególnej czynności egzekucyjnej (par. 33 i 37), c) wyłączenie z podjęcia i sprzedaży urządzeń sklepowych i przedmiotów, niezbędnych do prowadzenia przedsiębiorstwa oraz części towarów, niezbędnych dla jego funkcjonowania (par. 23), d) zaniechania czynności egzekucyjnej w wypadkach, gdy zagrażają one egzystencji gospodarczej przedsiębiorstwa (par. 13), e) szacowanie zajętych przedmiotów przy współdziałaniu płatnika (par. 28).

Realizacja niektórych wyżej wspomnianych tez przewidziana jest w projekcie ordynacji egzekucyjnej, która ukaże się prawdopodobnie w ciągu miesiąca, jako rozporządzenie Rady Ministrów.

Pozatem zebrani zwrócili uwagę na potrzebę zastępowania licytacji innymi sposobami egzekucyjnymi w szczególności t. zw. sprzedażą komisową.

Zastępowanie licytacji t. zw. sprze-

dażą komisową w indywidualnych wypadkach, z zastosowaniem momentu kwalifikacji uchroniloby do pewnego stopnia gospodarstwo narodowe od dezorganizacji rynku, zapobiegając wysprzedaży istniejących towarów po cenach licytacyjnych, gospodarczo nie usprawiedliwionych i umożliwiając produkcję nowych towarów w warunkach opłacalności. W związku z powyższym Związek Izb Przemysłowo-Handlowych po uzgodnieniu z Komisją wniosie do Ministerstwa Przemysłu i Handlu odnośny projekt zastąpienia licytacji t. zw. sprzedażą komisową. Projekt ten ma zagwarantować Skarbowi Państwa bezpieczeństwo wypłacania należności ze sprzedaży oraz szybkość sprzedaży. Wspomniany projekt będzie wzięty pod uwagę przy opinio waniu przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu projektu nowej ordynacji egzekucyjnej.

Pan minister Zarzycki, zamykając konferencję, podkreślił znaczenie możliwości realizacji szeregu wspomnianych tez, stwierdzając z zadowoleniem, że w tezach tych projektodawcy kierowali się interesem Skarbu Państwa. Pan minister F. Zarzycki wyzna czył następną konferencję Komisji na dzień 30 b. r., która będzie poświęcona sprawom świadczeń socjalnych i godzin pracy.

TOWARY WIOSENNE NADESZŁY!

Ceny niższe

Płaszczki sukienne. Trenchcoaty. Prawdziwe „Burberrys“. Bielizna męska i damska. Koszule popelinowe. Kapelusze krajowe i „Habiga“. Buciki „Poppera“. Krawaty. Rękawiczki. Chusteczki. Pończochy. Skarpetki. Trykotaż. Galanterja skórzana. Przybory do podróży. Parasole. Laski. Perfumerja. Przybory do golenia. Słynne nożyki „Monolit.

TOWARY ZAGRANICZNE i KRAJOWE

A LA VILLE DE PARIS

Gabryel Stark

LWÓW, PL. MARJACKI 11.

wi w pierwszym okresie swej twórczości, opracowując wedle jego praw „Marynę Mnischówną“. Wyjazd na Ukrainę i zetknięcie się w Kijowie ze sztuką samodzielnego, rosyjskiego impresjonizmu były bodźcem do szukania własnych środków: znalazł „siebie“, okazał polski, niezależny od Paryża, impresjonizm w „Wodach“, „Dziadach“ i „Pejzażach“.

Obraz olejny, akwarela, rysunek i pastel o silnych, bogatych tonach zamykają drugi okres jego twórczości.

Trzecim to: grafika.

Można go uważać za największego grafika świata, albowiem rozwiązał problemy techniki litograficznej (pendzelkowej), które dotychczas uchodziły tylko za teoretyczne, potraktował w niej kolor oryginalnie, z litografii: sztuki reprodukcji rysunku, uczynił nowe znanie zewnętrzne twórczości w wyrażeniu piękna.

Rozmach twórczy dzisiejszej grafiki polskiej, bezkonkurencyjnej w dorobku światowym (Polsce przypadły pierwsze nagrody prawie na wszystkich światowych wystawach grafiki), on zapoczątkował i wyprowadził ją na takie szczyty, że cień ich przysławia wszystkie polskie nazwiska razem wzięte.

Doznaje się pewnego zażenowania

Posel Dobroch w więzieniu.

Warszawa, 19 kwietnia. (PAT.) Posel Władysław Dobroch (Str. Lud.) rozpoczął wczoraj odsiadanie kary więzienia. Posel Dobroch w swoim czasie został skazany na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw. Wyrok ten po przejściu wszystkich instancji został zmieniony, tak, że pozostało mu jeszcze 7 miesięcy więzienia.

Ustawa o pracownikach instytucji ubezpieczeń społecznych.

Warszawa, 19 kwietnia. (PAT.) Z dniem wczorajszym weszła w życie ustawa o uregulowaniu stosunków służbowych pracowników instytucji ubezpieczeń społecznych. Ustawa ta, której podlegają wszyscy pracownicy instytucji ubezpieczeń społecznych ustala, że ich stosunek służbowy ma charakter prywatno - prawny. Prawa i obowiązki pracowników będą uregulowane przepisami uchwalonymi przez właściwe władze. Każda instytucja ubezpieczeń społecznych w terminie trzymiesięcznym od dnia wejścia w życie powyższej ustawy może rozwiązać z każdym swoim funkcjonariuszem stosunek służbowy, oczywiście przy zachowaniu wszystkich przepisów służbowych, wynikających z dawnych umów, jednakże z ograniczeniem, iż łączna suma odprawy nie może przekraczać sumy dwuletnich poborów służbowych pracownika.

Wyrok w procesie o nadwyżki poborowe.

Warszawa, 19 kwietnia. (PAT.) Warszawski Sąd Apelacyjny ogłosił wczoraj wyrok w toczącym się od kilku dni procesie przeciwko łódzkim przemysłowcom oskarżonym o nadwyżki poborowe. Sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji względem wszystkich oskarżonych z wyjątkiem Marii Konczakowskiej. Uznając, że działała ona w dobrej wierze, sąd ją uniewinnił. Z pozostałych oskarżonych pośredników sąd skazał na karę od 1 i pół do 2 lat więzienia, przemysłowców zaś, którzy korzystali z ich usług i przekupywali za ich pośrednictwem dr. Wołoszynowski: Serejskich, ojca i syna, Daube ojca i syna i Steigera na karę po roku więzienia.

Hitlerowcy ukrywają polskiego dezertera.

„Danziger Volksstimme“ zamieszcza informację, z której wynika, że hitlerowcy ukrywali w koszarach swych bojówek w Sopotach dezertera Hermana Szwalbego, obywatela polskiego, który ścigany przez władze polskie ukrył się u hitlerowców.

Szwalbe wcielony został do oddziału szturmowego, gdzie odbywał służbę zamiast w wojsku polskim. Dezerterski skorzystał jednak z gościnności hitlerowców w sposób wysoce nieprzyzwoity. Mianowicie sfalszował on asygnatę na zamówienie dla kuchni hitlerowców w Sopotach, przywłaszczając sobie w ten sposób pieniądze. Po wykryciu nadużycia, aresztowano go.

„Danziger Volksstimme“ zaznacza w konkluzji, że, jak widać z powyższego wypadku, koszary hitlerowskie stworzone zostały dla ukrywania zbrodniczych elementów, z których składają się przeważnie bojówki Hitlera.

na widok nauki zachodniej, która, nawet wobec drugorzędnych nazwisk, zdobywa się na sumienną ocenę ich wartości, by nurtujące prądy unaoocnić i przyszłym przekazać, — u nas nie spłaca się długu wdzięczności nawet wobec tych, którzy imię Polski swymi płótnami świata pokazali...

Zdawkowe wspomnienia o Chelmońskim, Brandzie, czy Malczewskim są za skąpe do ich rozmiarów; Wróbel, technicy polskością (o którym nawet nauka rosyjska wspomina, że pochodził z rodziny polskiej), pozostaje oficjalnie rosyjskim malarzem.

Patrząc, na tle zachodniej sztuki, na naszą, polską, widać, że najslabszą jej stroną było to, iż przez długie lata nie stwarzała własnych środków. Świadomość celu, bezwzględne poświęcenie się przedmiotowi, oraz nieokielzany polski temperament sprawiły, iż mimo prawie powszechnego opierania się o zdobycze techniczne malarstwa Zachodu, opieranie to stanowi tylko odskocznię: niektórzy twórca je indywidualizował.

Jednym z niewielu, który odskoczył, oderwał się i stworzył własne, polskie, — to jubilat: W y c z o ł k o w s k i.

Ze Związku Literatów Polskich we Lwowie.

Interesujący wieczór dyskusyjny urządził Związek Literatów w poniedziałek, 18-go b. m., zapraszając do wypełnienia swojej ośmnastej w tym sezonie sesji, p. Stefana Napierskiego.

Stefan Napierski, którego znanstwo i umiłowanie francuskiej poezji miał Lwów możność poznać na wieczorze czwartkowym, urządzonym w zeszłym tygodniu przy współudziale prof. uniwersyteckiego Zygmunta Czernego oraz jedynej na terenie Lwowa pionierki Francji literackiej, p. Anny Ludwicy Czerny, wystąpił z cyklem oryginalnych, własnych, dotąd jeszcze niedrukowanych wierszy, i z odczytem, poświęconym przedziwnej osobowości Marcelgo Prousta.

Było to zbyt wiele na jeden wieczór; ale dzięki temu skombinowaniu poezji oryginalnej z wytwornym estetyzowaniem na temat twórczości Prousta, poznaliśmy lepiej i dokładniej indywidualność pisarską prelegenta.

Stefan Napierski zainteresował nas przede wszystkim uwagami o Prouście. Sposób podchodzenia do obcej indywidualności twórczej zdradza w Napierskim — poetę. Ale w tym właśnie leży zdolność niezwykle subtelnego wnikania w motywy twórcze tego pisarza, o którym jedni mówili: „chory Żyd“, inni: „wynalazca rozkoszy“, jeszcze inni: „genjusz bez talentu“.

Prelegent z rozmaitych płaszczyzn spogląda na obiekt swoich rozważań; ukazuje nam go, jakby w mikroskopowym badaniu, w coraz innej postawie, w coraz innym świetle. Powstał stąd obraz różnorodny, ale łączący się w całość; zbudowany na prawach intuicyjnego poznania, ale niemniej logiczny i prawdziwy, niż gdyby był odnaleziony akademicką metodą. W wytwornych — przedewszystkiem wytwornych i okrągłych — słowach Napierskiego, stanął — czy Proust prawdziwy? Tego nie wie i sam badacz; ale kuszący mistrzowskiem wycieniowaniem portret Prousta, który zamknięty całe niemal życie w pokoju, wyłożonym korkiem, w idealnej ciszy i gorzkiej izolacji od współczesnych, „wiedział najwięcej naraz o człowieku“. Chory na wieczną trwogę podpatrywacz życia psychicznego; czający się po portierniach wielkich hoteli szpieg duszy współczesnej; z poplątanej, perwersyjnej erotyki czepiący źródła prawdy wróg romantyzmu, wróg mistycyzmu i wróg — realizmu. Obłąkany w sennym świecie rzeczywistości złudzeń marzyciel, którego przeznaczeniem było dać najbardziej potworny, najbardziej brutalny i najbardziej smutny dokument dekadencji naszych czasów.

Napierski, sam ostrożnie podchodzący do tematu, daje się zwolna pociągać czarowi Prousta. Niebezpieczny opar prerafinowania intelektualnego ogarnia zwolna prelegenta, który wbrew założeniu przemawia wreszcie,

Międzynarodowy Kongres pedagogiczny w Nicei.

Międzynarodowa Liga Nowego Wychowania organizuje w lecie roku bieżącego wielki międzynarodowy kongres pedagogiczny w Nicei, w którym wezmą udział najwybitniejsi przedstawiciele świata pedagogicznego 30-tu państw. Przewodniczącym kongresu będzie prof. Langevin, wiceprzewodniczącymi — b. minister oświaty w Prusach, dr. C. H. Becker i prof. uniwersytetu w Londynie, Percy Nunn.

Przewodniczącą sekcji polskiej kongresu jest wizatorka, prof. Jądwiaga Michałowska, działem referatów kieruje prof. H. Radlińska. Z pośród pedagogów polskich szereg osób zgłosił już swój udział w kongresie.

jako kanonizator „wszeczności“ romansopisarza, jako mimowolny „advocatus diaboli“.

O ile poeta odzywa się w krytycznym studjum, o tyle w poezji Napierskiego zaczął się krytyk. Często to niebezpieczeństwo dla tego rodzaju indywidualności twórczych. Poezja Napierskiego jest chłodna, intelektualistyczna, pozbawiona bezpośredniości. Po przesianiu przez niszczące sito refleksji, staje się obca pisarzowi i trudniej jej trafić do duszy słuchacza. Stefan Napierski rodzajem swojej twórczości reprezentuje wyrafinowany w słowie i formie ten kierunek poezji, który z wielką szkodą dla siebie zapominał, że u źródeł wszelkiego lirycznego tworzenia stoi — pieśń.

Cykl tych wytwornych, pełnych intelektualistycznego kunsztu wierszy (najwyżej z nich przemówił wiersz o Paryżu) należałoby poznawać nie w zapełnionej sali i nie drogą dźwięku, słowa żywego, ale bodaj czy nie w idealnej ciszy korkowego gabinetu Prousta; bolesnego ideału poety, od którego odwrócić się — nie ma Napierski mocy.

W kręgu proustowskiego czaru stoi Napierski, urzeczony trupią wonią kończącego się świata. Stoi, czekając — rewolucji z zewnątrz. I to jest najprawdziwsze oblicze tego ciekawego estety. Dr. J. G. Ł.

Jak się wprowadza w życie zasadę „czystości klasowej“ w armji sowieckiej.

Wiadomo powszechnie, że do armji czerwonej nie przyjmuje się synów burżuazji, duchowieństwa i innych nieproletariackich warstw. W armji sowieckiej musi być bowiem zachowana „czystość klasowa“, gdyż w przekonaniu przewódców komunistycznych przyszła wojna będzie miała charakter czysto klasowy a wielką rolę odgrywać w niej będzie nietylko techniczne wyposażenie armji, ale również jej skład i przysposobienie polityczne. Dlatego też, zwłaszcza w ostatnich czasach, baczna zwraca się w Z. S. S. R. uwagę na przysposobienie polityczne żołnierzy sowieckich.

Rekruci, wstępujący do armji czerwonej, poddawani są ścisłemu dozorowi politycznemu, wykonywanemu przez specjalne kadry politycznych agitatorów i szkoleni są na specjalnych kursach politycznych. Kursom tym przypisuje się takie same znaczenie, jak n. p. nauce sztuki wojennej. Politycznym wyszkoleniem rekrutów kieruje nietylko „polityk“ (kierownik polityczny) kompanji lub pułku, lecz również członkowie jaczajki komunistycznej danego oddziału armji. Rekrutom, oznaczającym się specjalnymi skłonnościami do polityki, przydziela się specjalnych indywidualnych nauczycieli, którzy pogłębiają ich wiado-

mości polityczne i którzy są ich opiekunami.

Wszyscy żołnierze armji czerwonej utrzymywani są w stałym napięciu politycznym a informuje się ich o wszelkich przejawach międzynarodowego życia politycznego oczywiście pod komunistycznym kątem widzenia. Bezustannie wmawia się w żołnierzy, że „świat burżuazyjny“ przygotowuje się do zaatakowania Związku Sowieckiego i że wobec tego organizacja obrony Związku jest w całym tego słowa znaczeniu — kwestją samoobrony.

Sowieckim władzom wojskowym chodzi o to, aby dowócy wojskowi byli zarazem dowódcami politycznymi. Pod tym względem udało się już w 50 procentach połączyć obie funkcje w jednej osobie. Wojskowe szkoły komunistyczne ukończyło już tylu wojskowych fachowców-komunistów, że w wielkiej mierze zastąpić oni mogą tych wszystkich dowódców, którzy nie byli komunistami a pomiędzy którymi jeszcze przed 5—6 laty było bardzo dużo oficerów byłej armji carskiej.

Centralny komitet wykonawczy partji komunistycznej zwraca szczególną uwagę na polityczne wykształcenie młodszych oficerów a główny organ armji czerwonej „Krasnoarmiejskaja Zwiezda“ zaznacza, że „integralną częścią materiału naukowego dla dowódcy jest systematyczne pogłębianie marksowsko-leninowskiego przysposobienia dowódców“. C.

Kłęska powodzi w Jugosławji.



Powódź w Jugosławji przybrała w tym roku rozmiary katastrofalne. — Zdjęcie przedstawia ulicę w okolicy portu Białogrodu, w pobliżu ujścia Sawy do Dunaju.

Zjazd samorządu gospodarczego będzie miał b. doniosłe znaczenie.

Zjazd Samorządu Gospodarczego który się rozpocznie dnia 26 b. m. w sali Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, będzie miał doniosłe znaczenie, szczególnie ze względu na zagadnienie ustroju samorządu, któremu będzie poświęcona poważna część obrad.

Zjazd ten będzie zapoczątkowaniem współpracy samorządu gospodarczego, przewidzianego przez konstytucję i jak słyhać, powołany na nim będzie do życia stały komitet porozumiewawczy Izby Przemysłowo-Handlowych, Rolniczych i Rzemieślniczych. Między in. wygłoszone będą następujące referaty: 1) Problem wpływu samorządu gospodarczego na ustawodawstwo w Polsce — przez prof. Adama Chelmońskiego, radcy Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie 2)

Dalsza organizacja samorządu gospodarczego w Polsce — przez Stanisława Miklaszewskiego, sekretarza generalnego zjazdu prezesów Izby Rolniczych. 3) Zagadnienie współpracy samorządu gospodarczego w zakresie opiniodawczym z władzami rządowymi — przez Mieczysława Grzybowski, prezesa Rady Izby Rzemieślniczych w Warszawie. 4) Udział samorządu gospodarczego w administracji stosunków gospodarczych — przez doktora Tadeusza Konopińskiego, dyrektora Wielko polskiej Izby Rolniczej w Poznaniu.

Zjazd ten będzie zapoczątkowaniem nowego okresu, zdążającego do scharmonizowania działalności istniejących działów samorządu gospodarczego.

Dalszy spadek bezrobocia o 5148 osób.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w dniu 16 b. m. na terenie całej Polski, wynosiła 343.601 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi zmniejszenie się bezrobocia o 5148 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 22.855 osób. W porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie zmniejszyło się o 92 osoby.

Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych wykazuje spadek o 191 osób w ciągu tygodnia i wynosi 40.863 osoby.

List z Sokala.

Kurs dla przodowników przysp. rol. — Przybycie rabina belzkiego do Sokala. — Zarząd Z. O. R. — Z działalności kult. Związku Strzeleckiego. — Kronika policyjna.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“)

Instruktor rolny p. J. Düring zorganizował 3-dniowy kurs dla przodowników zespołów konkursowych. Mimo trudnych warunków komunikacyjnych, zebrało się w początkach kwietnia 32 przodowniczek i przodowników z oddziałów Zw. Strzeleckiego, kół młodzieży, tak Polaków jak i Rusinów.

Dnia 5 kwietnia zjechał do Sokala rabin - cudotwórca belzki Aron Rokach celem złożenia wizyty p. staroście J. Sarneckiemu. Przyjazd jego stał się sensacją dnia i zgromadził tłumy współwyznawców, którzy przyjmowali go owacyjnie.

12 kwietnia ukonstytuował się zarząd koła Z. O. R. Przewodniczącym został zast. starosta p. J. Bauer, skarbnikiem p. inż. M. Kastner, sekretarzem p. W. Kołodziejczyk, członkami zarządu p. p. dr. J. Szpunar, M. Strusiński i St. Latawiec. Dzięki inicjatywie prezesa powzięto uchwałę założenia kasyna, które zorganizuje życie towarzyskie tutejszej inteligencji, uchwalono energicznie poprzeć L. O. P. P. wreszcie ożywić ruch samokształceniowy, fachowy wśród oficerów rezerwy.

Działalność Związku Strzeleckiego w tutejszym powiecie zatacza coraz szersze kręgi. Ostatnio wystawił zespół amatorski oddz. Zw. St. w Krystynopolu arcywesołą sztukę leguńską p. t. „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć“. Ze sztuką tą zamierza objechać wszystkie ważniejsze miejscowości powiatu. Pierwszy występ dnia 14 kwietnia w Sokalu udał się w zupełności. Oklaskiwano też aktorów rześcicie, szczególnie zaś ob. ob. J. Rogożę odtwórcę tytułowej postaci a zarazem reżysera oraz M. Piotrowicza (Morica).

Na polu, w Poturzycku koło Sokala znaleziono 15 kwietnia zwłoki pięciomiesięcznego dziecka. Policja jest już na tropie wyrodnej matki. W. S.

Małżeństwa w Polsce i w innych krajach.

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące liczby małżeństw, zawartych w III-im kwartale roku 1931 w Polsce, oraz 10-ciu innych krajach.

W statystyce tej na pierwszym miejscu pod względem ilości zawartych małżeństw znajdują się Niemcy — 125.235 małżeństw, na drugim miejscu Anglja — 99.372, na trzecim Francja — 81.148, na czwartym zaś Polska — 53.962. Dalsze miejsca zajmują: Włochy: — 50.091, Czechosłowacja — 31.813, Kanada — 17.802, Holandia — 16.114, Węgry — 13.110, Portugalia — 9.883, oraz Norwegja — 4.333 małżeństw.

Udział uczoney polskiej w ekspedycji afrykańskiej w charakterze eksperta.

Donoszą z Dżibuti (Wybrzeże Somaliskie), iż przybyła tutaj z Marsylii druga grupa ekspedycji etnograficznej, kierowanej przez znanego uczonego francuskiego, p. Marcel Griaule. Celem tej wyprawy, w której bierze udział 5 osób, jest badanie zwyczajów afrykańskich ludów na trasie Dakar-Dżibuti.

Jedną kobietą wśród członków ekspedycji jest panna Debora Lifszyc z Warszawy. Jako absolwentka paryskiego Instytutu Języków Wschodnich i specjalnie narzęczy abisyńskich, została zaangażowana przez rząd francuski w charakterze eksperta na czas pobytu ekspedycji w Abisynji.

Zaznaczyć należy, że panna Lifszyc jest pierwszą na świecie kobietą - abisynologiem.

Kronika przemyska.

Walne Zebranie Koła Zw. Legionistów. — Odczyt p. Zegadłowicza. — Komitet obchodu 3-go Maja.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“)

Dnia 17 bm. odbyło się Walne Zebranie Miejskiego Koła Związku Legionistów w lokalu własnym przy ul. Smolki 1. 13.

Zebranie zagał dotychczasowy prezes inż. Kiełtyka witając przybyłych przedstawicieli władz państwowych, wojska i społeczeństwa, w osobach pp. starosty Michałowskiego, szefa sztabu Dok X. ppulk. Dziużyńskiego, komendanta miasta ppulk. Majkowskiego, posła R. Burdy i prezesa Miejskiej Rady powiatowej BBWR. inż. Skarskiego. Następnie oddał cześć wybitnym legionistom i członkom koła, zmarłym w ubiegłym roku a w szczególności śp. biskupowi Bandurkiemu i byłemu prezesowi koła Sokołowskiemu uczestnikowi nieśmiertelnej szarży rokitniańskiej. Obecni przez powstanie uczcili drogą pamięci zmarłych towarzyszy broni. W dalszym ciągu charakteryzował obecne położenie Państwa pod względem gospodarczym i politycznym wywołując legionistów do wytrwałej pracy i poparcia Rządu w jego zamierzeniach budowy Polski mocarstwowej.

Na propozycję p. Kiełtyki wybrano przewodniczącym Walnego zebrania delegata okręgu Lwów dr. Szumskiego Jana na asesora: posła Burdę i p. Wilczka.

Jak wynika z odczytanego i przedłożonego Walnemu Zebraniu sprawozdania, koło tutejsze w okresie sprawozdawczym za rok 1931-2, brało wybitny udział we wszystkich pracach społecznych, a członkowie jego pracowali ideowo we wszystkich pokrewnych organizacjach, a w szczególności w Miejskiej Radzie powiatowej BBWR. Strzelcu, Gwieździe, ZZZ., komitecie dla bezrobotnych itd., wykazując ogromną intensywność i jak najlepsze wyniki pracy. Pod względem gospodarczym i kasowym koło miejscowe było samowystarczalne. Przychody wynosiły 3690 zł., zaś rozchody 2717 zł. w której to kwocie mieszczą się udzielone subwencje dla bezrobotnych, dla muzeum przemyskiego itd. Pozostała reszta kasowa 1334 zł. 58 gr. złożoną jest na książeczkę oszczędnościową. — Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ulgowemu Zarządowi absolutorium i wyrażono podziękowanie za tak owocną pracę.

Na wniosek komisji matki powołano do Zarządu na rok 1932-3 następujących członków: jako prezesa dr. Typrowicza, jako członków inż. Kiełtykę, Wilczka, Obalę, Weinesa, Chrzanowskiego, Pencha, Rupicza, Wyrwiczę, Kowalskiego, do komisji rewizyjnej: ob. dr. Filimowskiego, Mana, Galuszkę do sądu koleżeńkiego: dr. Chudziakieca, em. kap. Zanemskiego, pułk. dr. Starzewskiego. Na wniosek p. Obalę wyraziło Walne Zebranie podziękowanie panu staroście Michałowskiemu, władzom wojskowym, tuż garrisonowi za życzliwe ich stanowisko i popieranie Związku w jego zamierzeniach. Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego, Pana Prezydenta Mościckiego oraz odśpiewaniem „My pierwsza Brygada“.

Staraniem Legionistów odbędzie się dnia 5 maja w sali Rady Miejskiej odczyt znanego poety Emila Zegadłowicza pt. „Dwa Czyny“. Początek o godz. 6-tej wieczorem.

W dniu 16 bm. ukonstytuował się w mieście naszym Komitet obchodu święta państwowego 3-go Maja. Na odbytem w tymże dniu posiedzeniu w sali Rady miejskiej postanowiono zaprosić jako członków honorowych ks. biskupa Nowaka, starostę Michałowskiego, generała dow. ok. X. Tessaro, burmistrza miasta dr. Kroguleckiego oraz prezesa okr. Sądu S. O. Podwińskiego. Następnie wybrano komitet ścisły w składzie 36 osób, którego przewodniczącym został wybrany dyr. Slotnicki, zastępcą ppulk. Majkowski, sekretarzem zaś p. Jeszka.

S. Ch.

Pożyteczna działalność Komitetu dla spraw bezrobotnych.

W dniu 13 b. m. odbyło się w sali obrad Magistratu posiedzenie Miejskiego Komitetu Obywatelskiego dla spraw bezrobotnych, na którym przewodniczący dr. Jan Poratyński złożył szczegółowe sprawozdanie finansowe Komitetu. Komitet uzyskał do dnia 12 bm. złotych 729.377 gr. 99, a wydał w tym czasie zł. 684.332 gr. 97. W kwietniu wynosił do dnia 12 b. m. dochody Komitetu zł. 125.052 gr. 12, a wydatki zł. 135.640 gr. 59. Rozdawnictwo chleba i bonów żywnościowych trwa w dotychczasowym wymiarze, a w marcu wydano kosztem zł. 40.197 gr. 60 — 100.913 obiadów, w tem 45.033 obiadów dla dorosłych i 55.880 obiadów dla dzieci. W marcu zapłacono za zrealizowane bony zł. 113.091 gr. 94.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności kuchni i Sekcji opieki nad dzieckiem przedstawiły pp.: dyr. Chelińska i prez. Brzozowska. Przewodnicząca Sekcji odzieżowej p. dyr. Soboltówna podała do wiadomości Komitetu, że Sekcja otrzymała ostatnio 25 sztuk materiałów i odzieży, które im obdzieliła 17 osób, a przewodnicząca Sekcji imprez p. dr. Mozolowska złożyła sprawozdanie z odbytych imprez zapowiadając zarazem szereg nowych, które powinny przyczynić się do zasilenia funduszów Komitetu. Ruchliwa Sekcja ta przysporzyła Komitetowi dotąd 4.517 zł. 47 gr. dochodu. P. dr. Ju-

li Świtalskiej, która umyślnie przyjechała z Warszawy ażeby na rzecz bezrobotnych wygłosić we Lwowie odczyt: „O nowych zdobycach nauki w walce o młodość“ uchwalono za jej ofiarny i bezinteresowny trud wyrazić serdeczne podziękowanie.

Nad przedłożonymi sprawozdaniami rozwinęła się dłuższa ożywiona dyskusja, w której zabierali głos: pp. Wiceprezydent Irzyk, dyr. dr. Uhma, r. dr. Gajewski, p. Wierchowska, p. Klucznikowa, prezes Jodko-Narkiewicz, rabin dr. Freund, r. Bogdanowicz, p. Reitmanowa, red. Szczyrek, dr. Schorr, Kordasiewicz i inni. Poruszono szereg aktualnych problemów związanych z dalszą działalnością Komitetu przyczem wyrażono się z uznaniem o pomocy udzielanej Komitetowi przez Miejski Urząd dzielnicowy, które stanęły w pracy swej na wysokości zadania. Akcją Komitetu uchwalono kontynuować na dotychczasowych zasadach, ale z powodu wyczerpywania się bieżących funduszy przystąpić od maja do pewnego obniżenia świadczeń.

Pomoc i opieka lekarska udzielana będzie w dotychczasowych wymiarach, wszelako z tem, że specyfiki apteczne i okulary wydawane będą bezrobotnym jedynie za aprobatą przewodniczącego Sekcji lekarskiej p. dr. Eplera.

Następne posiedzenie Komitetu odbędzie się dnia 27 b. m.

„Drang nach Osten“.

W Essen odbyło się propagandowe zebranie, z inicjatywy „Verein für Deutschum in Ausland“, na którym przemawiał prezes Związku, b. minister Gessler. Mówca nawoływał do ekspansji terytorialnej za pośrednictwem mniejszości niemieckich w Polsce i Czechach. Podkreślał on, że stan obecny nie może utrzymać się długo i obowiązkiem całego narodu jest dążenie do zmiany tego stanu. Cały naród musi pomagać Niemcom, znajdującym się na obczyźnie, do zwycięstwa.

Omawiając położenie Niemców w Polsce, Gessler polecał zebranym antypolską książkę Oertzena „Das ist Polen“, która — jego zdaniem — przedstawia wiernie stosunki mniejszościowe w Polsce.

* * *

Z Bytomia donoszą: W uzupełnieniu sprawozdania z przemówienia Hitlera na zebraniu w Bytomiu, zaznaczyć należy, że Hitler, mówiąc o chwili, kiedy narodowi socjaliści dojdą do władzy, zaznaczył, że dążeniem ich będzie odzyskanie praw terytorjalnych i cofnięcie granic na wschodzie i zachodzie do stanu z r. 1914. Niemcy muszą się stać państwem tak silnym, aby nie byli od nikogo zależni i tak potężnym, aby w Europie nie było dla nich żadnych granic.

Przemówienie Hitlera przerywano kilkakrotnie oklaskami, a w czasie przerwy zebrani odśpiewali pieśń „Deutschland, Deutschland über Alles“ i „Wacht am Rhein“.

Mowę Hitlera poprzedziło przemówienie posła Woyrscha, który, wspominając o rzekomych krzywdach, jakie Niemcom wyrządził miano, podkreślił zwłaszcza krzywdy, wyrządzone przez „polsko-francuską bandę rabusiów“.

Powracając ze stadionu, tłumy wznosiły okrzyki: „Deutschland erwache!“, „Polen verrecke!“, „Brüning verrecke!“.

Urzędy pocztowo-telegraficzne w Polsce.

Według ostatnich zestawień Głównego Urzędu Statystycznego, sieć instytucji pocztowych w Polsce obejmuje obecnie 1.818 urzędów pocztowych, oraz 2.245 agencji, razem więc 4.063 instytucji pocztowych.

Liczba stacji telegraficznych wynosi 3.944, liczba urzędów telefonicz-

nych międzymiastowych 3.934.

Przeciętnie jedna instytucja pocztowa przypada na 7.869 mieszkańców, jeden urząd telegraficzny — na 8.095 mieszkańców, jeden urząd telefoniczny międzymiastowy — na 8.116 mieszkańców.

Przegląd ustawodawstwa.

Rejestrowy zastaw drzewny.

W 31-ym numerze Dziennika Ustaw Państwa znajduje się wielkiego gospodarczego znaczenia ustawa „o rejestrowym zastawie drzewnym“.

Według przepisów tej ustawy na drewnie (drzewie ściętym) nie obrobionem i obrobionem (materiałach tartych, ciosanych i łupanych, dyktach, fornierach i t. p.) można ustanowić rejestrowe prawo zastawu. Mogą je ustanawiać osoby fizyczne i prawne, prowadzące gospodarstwo leśne, tudzież wpisani do rejestru handlowego kupcy trudniący się przemysłem lub hurtowym handlem drzewnym.

Rejestrowy zastaw drzewny może być ustanowiony na rzecz Skarbu Państwa, państwowych instytucji kredytowych, przedsiębiorstw państwowych, wydzielonych z administracji państwowej, kupców zarejestrowanych, jako

tych osób trzecich, które, nabywając na tym przedmiocie prawo rzeczowe, działały w złej wierze.

Ustawa przewiduje sankcje karne za zniszczenie lub pozbycie przedmiotu zastawu, za ustanowienie zastawu na drewnie, stanowiącem cudzą własność i t. p.

Doroczny Targ Hodowlany we Lwowie.

Małopolskie Tow. Rolnicze organizuje wzorem lat poprzednich, w ramach XII. Targów Wschodnich we Lwowie, których termin przesunięty został tym razem po raz pierwszy na czerwiec, jako porę uważaną przez interesantów za bardziej sprzyjającą sezonowym zakupom, VII. Ogólnokrajowy Targ hodowlany byłby rogatego i trzody chlewnej. Odbędzie się on w dniach od 23 do 26 czerwca br. W sferach rolniczych, wśród których targ hodowlany cieszy się od szeregu lat zasłużonym uznaniem i popularnością jako wypróbowane centrum dostawy i zbytu, liczyć on może na tem większe zainteresowanie, że Bank Rolniczy zatwierdził długoterminowe kredyty dla wydziałów powiatowych na zakup materiału zarodkowego w buhajach i knurach. Równocześnie staraniem Związku hodowców małopolskich konia półkrwi i w porozumieniu z Naczelną Organizacją Związków hodowców koni w Warszawie, odbędzie się na terenie Targów Wschodnich, jak rokrocznie VII. Ogólnokrajowy targ koni remontowych, na którym między innymi nabywać będą komisje wojskowe remonty nadające się do użytku wojskowego wedle odnosnych norm. Oba targi hodowlane należą pod względem liczebności wystawców i ożywienia handlowego do najlepiej prosperujących działów na Targach Wschodnich. Średnia rok roczna ilość wystawianych na nich okazów wynosi około 400 sztuk. Ogólna suma obrotów zarejestrowanych na targach hodowlanych w roku ubiegłym wykazała łączną kwotę transakcyjną na około ćwierć miliona złotych.

Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym.)

Czwartek, 21 kwietnia.

LWÓW (381). Godz. 11.45: Trans. z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. — 11.58: Trans. sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Trans. z Warszawy. Urz. komun. Państw. Instytut. Meteor. — 12.15: Trans. z Warszawy. „Pomoc finansowa dla rolnictwa“ wygl. dr. Wacław Borowski. — 12.35: Trans. z Warszawy. XXIV-ty koncert szkolny Filharmonji Warszawskiej, zorganizowany przez Wydz. Ośw. i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wespół z Polskim Radjo. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Stanisława Nawrota. Tola Mankiewiczówna (sopran), Stanisław Ławroszewicz (skrzypce) i Władysław Raczkowski (akomp.) chór mieszany Związku Nauczycielstwa Polsk. pod dyr. Tadeusza Mayznera. — 14.00 — 14.55: Przerwa. — 14.55: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.05: Trans. z Warszawy. Komun. gospodarczy i giełda pieniężna. 15.15: Lwowski kącik L. O. P. P. — 15.25: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Historja“) „Kościuszko“ wygl. prof. Henryk Mościcki. 15.45: Trans. z Warszawy. Komun. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. — 15.50 do 16.03: Program dla dzieci starszych! Opowieść historyczna: „Szczerbiec Chrobrego“ w/g M. Mossoczowej, w opr. p. Ady Artzt-Jampolskiej. — 16.03: Trans. z Warszawy. Djałog J. Stępowskiego p. t. „Przechadzka po okręcie“. — 16.15: Płyta gramofonowa. — 16.20: Trans. z Warszawy. Lekcja języka francuskiego (kurs średni). Lektor p. Lucien Roquigny. — 16.40: Pieśni węgierskie w wyk. p. Izso Hegyi, akompanjuje p. Tadeusz Sereyński. — 17.00: Muzyka z płyt gramofonowych i „Silva Rerum“. — 17.10: Trans. z Warszawy. „Problem wielkiego miasta“ wygl. prof. Lech Niemojewski. — 17.35: Koncert popołudniowy. a) Recital fortepianowy p. Zofii Śniadowskiej, b) kwintet fortepianowy Józefa Haydna, poprzedzony objaśnieniem dr. Jerzego Freiteira. Przy fortepianie p. Bienenstock. — 18.50: Rozmaitości. — 19.10: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.15: Trans. z Warszawy. Skrzynka pocztowa rolnicza — korespondencja bieżąca omówi inż. Wacław Tarkowski. — 19.25: Pogadanka z cyklu „W służbie Miłośdźdźia“ wygl. p. Janina Ruczajówna. — 19.35: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. 19.50: Trans. z Warszawy. Feljeton p. t. „Łódź — miasto niekochane“ wygl. p. Marjan Dienst-Dąbrowa. — 20.05: Przerwa. — 20.10: Trans. z Kopenhagi. Koncert europejski muzyki duńskiej. Wykonawcy: Symfoniczna orkiestra Rozgłośni Kopenhaskiej pod dyr. Launy Gröndahla i Emilia Roesena. Zespół chórny „Palestrinacher“ pod dyr. Mogensa Wöldike, oraz Folmer Jensen (fortep.). — 22.15: Trans. z Warszawy. Rewja z teatru Kameleon.

Z wydawnictw periodycznych.

„Polonista“, czasopismo poświęcone sprawom nauczania języka polskiego w szkołach powszechnych, średnich ogólnokształcących i zawodowych oraz zakładach kształcenia nauczycieli. Ukazał się już zeszyt 3-ci nowego rocznika, który zawiera następujące artykuły: Język polski a zainteresowania pozaszkolne ucznia (dr. St. Skwarczyńska), Z metodyki czytania szkolnych (B. Jędrzejowski), Poprawianie wypracowań z „asystą“ (dr. St. Osiecka), Na froncie walki z błędami (St. Wiącek); następnie oceny Zarysu dziejów literatury polskiej Kleinera (dr. Z. Ciechanowska i dr. J. Krzyżanowski) oraz innych podręczników szkolnych. W dziale informacyjno-literackim znajdujemy obszerny artykuł o poezji „Zwrotnicy“ (M. Flinówna), recenzje wydawnictw oraz sprawozdania z prozy powieściowej (S. Baczyński), dramatu i teatru (K. Czachowski), historii literatury i krytyki (A. Drogoszewski).

Notowania giełdowe.**GIEŁDA PIENIĘŻNA.**

Lwów, 19 kwietnia.

Nadal bez transakcji — usposobienie ospale. Akcje Gazów wschodn. zł. 9.— w płaceniu.

Dolar w obr. pryw. 8.88½.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

W obrocie giełdowym pszenica dworska, groch Victorja i mąka. Naogół sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny giełdowe loco Podwoleczyska:

Pszenica kr. dwor. od 28.— do 28.50.

Ceny rynkowe:

Pszenica zbior. od 26.75 do 27.25.

Ceny rynkowe loco Lwów:

Pszenica kr. od 28.75 do 29.25.

Ceny giełdowe:

Mąka pszenna luksusowa od 49.50 do 50.50; mąka pszenna od 45.50 do 46.50.

Inne kursy niezmiennione.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

Warszawa, 20 kwietnia.

PAPIERY PROCENTOWE: 4 proc. pożycz. inwestycyjna ser. 100.—; 5 proc. pożycz. konwersyjna 38,50; 6 proc. pożycz. dolarowa 57.—; 4 proc. pożycz. dolarowa 49,25—49,00; 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 53,75—55,50; 10 proc. pożycz. kolejowa 101.—.

WALUTY: Dolar 8,88,50.

DEWIZY: Holandia 361,10; N. Jork 8,90,6; Paryż 35,12; Praga 26,38; Szwajcaria 173,40; Berlin 211,60; Londyn 33,65; Włochy 45,85.

AKCJE: Bank Polski 80.—.

Zakład Dentystyczno - Techniczny
FRANCISZEK ROSYK
Lwów, ul. Bielińskiego l. 5, II p.
Telefon 67-02.

Wytwórnia
i skład **MEBLI**
Fr. ZIELIŃSKI

poleca meble skromne i bogate wszelkiego rodzaju. — Ceny niskie. **Kołataja 5.**
UWAGA: Pracownia stolarska.

Akcyjny Bank Hipoteczny.

Stan z dn. 31-go marca 1932.

4½% listy hipoteczne zł. 6,636.200 —

4% listy hipoteczne zł. 4,172.300 —

8% listy zastawne dolarowedol. 2,164.300 —

4½% listy hipoteczne

Banku Małopolskiego zł. 327.206.75

Wkładki oszczędności zł. 8,745.651.38

Lwów, 14. kwietnia 1932.

KUPUJĘ używane gramofony i płyty — Wy-pożyczalnia gramofonów i płyt „Olimpia“, plac Strzelecki 12 a. Tel. 13-33. Przyjmuje się gramofony do naprawy. 751-20

ZAWIADOMIENIE O OGŁOSZENIU PRZETARGU.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę restauracji w Truskawcu z terminem objęcia w dniu 14 maja 1932 r.

Szczegółowe warunki przetargu podane są w ogłoszeniu przetargu, wywieszonym na dworcach kolejowych we Lwowie, Stryju i Truskawcu. 2832

Dyrektor Kolei Państwowych:(—) inż. **WIKTOR.**

WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA ZALICZKOWEGO W SIENIAWIE
odbędzie się w sali posiedzeń Rady gminy dnia 27 kwietnia 1932 r., godzina szesnasta, na które Rada Nadzorcza członków niniejszym zaprasza.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Protokół poprzedniego posiedzenia.
 2. Wybór trzech członków Rady Nadzorczej.
 3. Wybór Komisji Rewizyjnej.
 4. Sprawozdanie z czynności i wnioski likwidatorów, dotyczące ukończenia likwidacji.
 5. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i jej wnioski w sprawie bilansów Towarzystwa za lata 1922—1931 włącznie.
 6. Wnioski członków.
- Rachunki i bilanse wyłożone będą do przeglądu członków od 19 do 27 kwietnia 1932.

Sienawa, 15 kwietnia 1932.

Sekretarz:

IWANOWSKI.

Prezes:

OSTROWSKI.**AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.****Sześćdzieste czwarte Zwyczajne WALNE ZGROMADZENIE AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO**

odbędzie się we wtorek, dnia 17 maja 1932, o godzinie 10-ej przedpołudniem w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1931.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Wybór do Rady Nadzorczej (§ 36).

PP. Akcjonariusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl § 54 statutu złożyć akcje swoje najdalej do dnia 4 maja 1932 włącznie, w głównej kasie Zakładu we Lwowie lub we Filjach Zakładu w Krakowie, Tarnopolu i Stanisławowie, w Warszawskim Banku Dyskontowym w Warszawie, Fredry 8, w Austriackim Zakładzie dla handlu i przemysłu w Wiedniu I., Am Hof 6 i w Comptoir d'escompte de Geneve w Genewie, na które prócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne do wstępu na Walne Zgromadzenie.

PP. Akcjonariusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na trzy dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretarjacie Banku, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej będą PP. Akcjonariuszom wydane.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1932.

RADA NADZORCZA.

§ 54. W każdym Walnem Zgromadzeniu mają głos ci akcjonariusze, którzy przynajmniej na 14 dni przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli akcje, uzasadniające ich prawo głosowania wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami, w kasie Towarzystwa lub w innych miejscach, które Rada Nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. Na złożone akcje wydane będą pokwitowania i karty legitymacyjne do wstępu na Zgromadzenie.

§ 56. Każda akcja daje na Walnem Zgromadzeniu prawo do jednego głosu.

§ 57. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonać akcjonariusz tak osobiście jak też i przez umocowanie drugiego akcjonariusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez opiekuna, zostający pod kuratelą przez kuratora, kobiety przez pełnomocnika, Spółki handlowe przez jednego z prowadzących ich firmę, stowarzyszenia wogóle przez jednego z członków do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego ze swych przełożonych, chociażby ci zastępcy nie byli sami akcjonariuszami. 2809

(Przedruku nie płacimy.)

TRISTAN BERNARD.**Alibi.**

NOWELA.

Przełożenie z francuskiego.

(Dokończenie.)

Podniosłem w górę rękę i wymierzyłem.

Osunęła się na ziemię.

Wówczas wziąłem lampę i udałem się do pokoju gospodyni. W szufladzie znalazłem dwieście franków banknotami i sto w złocie. Zabrałem część pieniędzy i ostrożnie szedłem do schodach. Nie omieszkalem poprzednio zagasić lampy, włożyłem marynarkę i szczelnie zamknąłem drzwi za sobą. Przeskoczyłem plot i udałem się na dworzec, skąd najbliższy pociąg miał wyruszyć o godzinie 5-ej. Zegar wskazywał trzecią.

Myśląc o swoim czynie, stwierdziłem, że koszula moja jest zakrwawiona, co mnie ogromnie niepokoiło. Koszula, sądziłem, jest jedynym obiektem, który mnie może zdradzić i zdemaskować.

Nagle przypomniałem sobie, że w moim posiadaniu znajduje się ponadto jeszcze narzędzie zbrodni; nóż

sprężynowy. Nie tracąc chwili czasu, rzuciłem go do studni. Wreszcie wsiadłem do pociągu, w którym po krótkim czasie zasnąłem.

Szary świt zaglądał do okna mego przedziału, gdy ocknąłem się nagle do krzepiącym śnie. Dworzec Saint-Lazare. Wysiadam. Dziwnie podniecony kręciłem się po ulicach. W mleczarni napiłem się mleka, a u tandeciarza nabyłem nową koszulę. Pogrążony w rozmyśleniach doszedłem do swego hotelu. To, co przed gmachem hotelowym ujrzałem, nappełniło mnie niepokojem i lękiem. Tłumy ludzi, żywo rozprawiających, kazały mi przypuszczać, że coś się stało. Po chwili wszystko zrozumiałem. Byłem zdemaskowany...

Chciałem się cofnąć, lecz inspektor policji schwylił mnie za ramię i surowo spytał:

— Czy pan jest Piotrem Brond?

Nie dałem odpowiedzi.

— W imieniu prawa aresztuję pana!

Dwóch policjantów odprowadziło mnie do hotelu. Zaprowadzono mnie do jakiegoś numeru, gdzie na łóżku spoczywało martwe ciało młodej dziewczyny. Nie mogłem plastycznie opisać tego, co w tej chwili przeżyłem. Pamiętam, że znieruchomiałem i milczałem jak zakłęty.

Skierowałem do inspektora nieco opóźnione pytanie: — Czemu mnie aresztujecie?

Odpowiedzi nie otrzymałem, co więcej; zaczęli mnie rewidować. Znaleźli pieniądze i pokrwawioną koszulę.

Osadzili mnie w więzieniu.

Podczas śledztwa dowiedziałem się dopiero o co chodzi. Sprawa przedstawia się następująco:

O północy ktoś opuścił hotel. Po pewnym czasie mieszkańcy hotelu zaniepokoiły, wydobywając się z jednego pokoju, jęki Wszczęto energiczne dochodzenie. Wreszcie na piętrze znaleziono leżącą w agonji kobietę. Mordercy nie schwytano. Wobec tego jednak, że wszystkim znany był mój tryb życia, podejrzenie padło na mnie.

Przed sędzią śledczym kłamałem bezczelnie. Nie mogłem zresztą inaczej postąpić, ponieważ nie chciałem

wskazać miejsca, gdzie się owej nocy znajdowałem.

Niebawem zapadł wyrok, skazujący mnie na dożywotnie więzienie.

Z prawa apelacji nie skorzystałem. Piszę obecnie panu list z Nouméa, gdzie już jedenaście lat się znajduję.

Moje zachowanie się jest wzorowe.

Byłbym może zadowolony, gdyby nie tęsknota za ziemią ojczyzną, za Francją. Pragnę obecnie powrócić do ukochanej ziemi i na mocy prawa mogę to uczynić. Stwierdzam, że przed jedenastu laty dokonałem morderstwa na osobie starszki w Ecueil. Chcę wykazać swoje alibi.

W nocy z 21-go na 22 marca byłem nie w hotelu, lecz właśnie w Ecueil.

Służąca, którą ciężko zraniłem, żyje i pozna mnie niezawodnie; również i nóż sprężynowy odnaleźć można w studni.

Żądam zatem rewizji procesu.

Spodziewam się, panie mecenasie, że się pan tej sprawy podejmie.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku i prawdziwego poważania.

Piotr - Ludwik Brond.

Jak wam się zdaje, czy mecenas Le Gerandau podjął się przeprowadzenia rewizji procesu Bronda?...

Redaktor odpowiedzialny: **Dr. Marcell Szarota**

CENA OGŁOSZEN: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowej kolumny 8-linowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowej kolumny 4-linowej w nadesłanem i nekrologji 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. — na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe. — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Drukarnia Polska“, Lwów, ul. Chorążczyżny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należność pocztowa opłacana ryczałtem.